

ELEKTROCIĘPŁOWNIA TO NIE PIEC

INWESTYCJE Na elektrociepłowni na RDF zyskają mieszkańcy Olsztyna i gmin ościennych. To inwestycja bezpieczna dla środowiska i finansów miasta — przekonywali eksperci na spotkaniu z mieszkańcami w olsztyńskim MPEC.

W siedzibie olsztyńskiego MPEC odbyły się w czwartek, 20 kwietnia, warsztaty informacyjne na temat nowej elektrociepłowni na RDF. Wątpliwości związane z nadchodzącą inwestycją rozwiewało grono ekspertów z różnych dziedzin.

Przypomnijmy, że nie będzie to klasyczna spalarnia na odpady zmieszane, ale na paliwo alternatywne (RDF) powstałe w wyniku przetworzenia odpadów po ich segregacji. Dzięki temu będzie można rozwiązać problem dostawy ciepła dla miasta, bo fabryka Michelin, która obecnie produkuje ciepło dla ok. 50 proc. mieszkańców Olsztyna, już niedługo przestanie to robić. Podczas warsztatów specjaliści z różnych dziedzin przez pięć godzin starali się w bezpośrednich konsultacjach rozwiewać wszystkie ewentualne wątpliwości przybyłych mieszkańców.

— Cała inwestycja będzie w rękach MPEC — zapewnia Agata Kozłowska z Investment Support. — Niektórzy mylnie łączą partnerstwo publiczno-prywatne z prywatyzacją. To nie jest prywatyzacja, a działanie wspólne stron, które umożliwi inwestycję.

Warto wspomnieć, że elektrociepłownię w Poznaniu także wybudowano na zasadzie PPP.

— Wsparcie rządowe pokaże inwestorom, że ta inwestycja się opłaca — przekonyuje Agata Kozłowska. — Bez pomocy PPP nie ma szans na budowę elektrociepłowni, a bez niej Olsztyn zostanie po prostu pozbawiony wystarczającej ilości energii cieplnej.

W podobnym tonie wypowiada się dr Sławomir Kasiński z UWM, ekspert z dziedziny gospodarki odpadami.

— Jedyne ryzyko związane z tą inwestycją jest takie, że w ogóle nie powstanie — mówi. — Bo odpady i tak trzeba unieszkodliwić i można to robić prywatnie, ale po co? W 2022 roku ciepło przestanie docierać do połowy mieszkańców Olsztyna. Wzrosną koszty energii i utylizacji, które i tak są niemałe.

Odpowiedzią na ten problem ma być właśnie elektrociepłownia na RDF.

— Cel jest szczytny, bo RDF będzie wykorzystywany dla



Fot. Kamili Fojas

Podczas warsztatów na temat powstającej elektrociepłowni na RDF można było uzyskać odpowiedzi na wszystkie pytania

potrzeby miasta. Olsztyniacy tylko zyskają — zapewnia. — Dużo zależy od ich zaangażowania, bo z selektywną zbiórką odpadów radzimy sobie średnio. Nie wiemy, które śmieci wrzucać do kontenerów, a potem trzeba wszystko sortować ręcznie. Jeśli chodzi o selektywną zbiórkę, to nie będziemy nigdy Niemcami, którzy stanowią wzór do naśladowania. — Kasiński nie ma wątpliwości. — Potrzeba nam zatem edukacji młodej i osób starszych, bo gdy czytają w lokalnej gazecie o tym, że elektrociepłownia jest zła, to wto wierzą.

Sławomir Kasiński przekonuje, że krytyka elektrociepłowni na RDF jest bez sensu. — Zwłaszcza argu-

ment z zanieczyszczeniem, bo ludziom brakuje wiedzy, a jak już ją posiadają, to jest z lat 90. ubiegłego wieku. W Wiedniu elektrociepłownia na RDF jest w centrum miasta. W Japonii znajduje się większość takich instalacji światowych i ludzie nie martwią się zanieczyszczeniami. Bo szkodliwość, jeśli w ogóle jest, to znikoma.

Co równie istotne, nowa inwestycja zabezpieczy też domowe budżety. — Nie można gwarantować, że będziemy płacili mniej, ale na pewno nie zapłacimy dwa razy więcej — wyjaśnia Kasiński.

O tym, że środowisko nie ucierpi, zapewniają także Andrzej Jamiołkowski i Grzegorz Myka, eksperci



z dziedziny ochrony środowiska.

— Środowisko nie jest narażane, bo spalarnia na RDF to nie piec w szerokim rozumieniu tego słowa — wyjaśnia Andrzej Jamiołkowski. — Istnieje cały system, żeby środowisko nie ucierpiało. Tu jest bardzo skuteczna filtracja i nie ma żadnej możliwości jej wyłączenia. Gdyby zawiodła, to instalację trzeba po prostu wyłączyć. Dostaliśmy prawną decyzję środowiskową, co potwierdza bezpieczeństwo.

— Elektrociepłownie na RDF monitorowane są przez cały rok — dodaje Grzegorz Myka. — A kto nadzoruje to, czym palimy w domach? Restrykcje dla takich instalacji

jak nasza są zatem ogromne, a obawy wynikają po prostu z niewiedzy. Żeby instalacja mogła wystartować, musi przejść odpowiednie pomiary. W 2023 roku dzięki tej inwestycji będziemy mieli system wielopaliwowy.

Co ważne, paliwa alternatywne mają być dostarczane z terenu całego województwa i zgodnie z wojewódzkim planem gospodarki odpadowej będą jak najskuteczniej wykorzystywane w procesie recyklingu, którego zwiększeniem będzie elektrociepłownia MPEC.

Niesłuszne są również obawy dotyczące finansów.

— To ma być projekt samofinansujący się. Na dodatek bez wkładu z budżetu miasta

— mówi Ireneusz Kowalski z Experto Credite. — Całość będzie finansowana z funduszu inwestycji samorządowych, kredytu bankowego, ale również ubiegamy się o częściowe dofinansowanie z dotacji unijnych.

Docelowo MPEC ma się stać stuprocentowym właścicielem całej spółki. Obecnie prowadzone są zaawansowane negocjacje z kilkoma bankami.

— Ze strony banków jest duże zainteresowanie, jednak parametry finansowe muszą być spełnione. W ramach oceny projektu sprawdzane są ceny energii, kwestie prawne czy elementy po stronie przychodów — zapewnia Ireneusz Kowalski.

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa przysłała na warsztaty swojego przedstawiciela. Ten pytał głównie o kwestie finansowe właśnie.

— Koszty za energię cieplną są i tak wysokie — mówi Roman Szramka, prezes spółdzielni. — Zależy nam na tym, żeby inwestycja nie wpłynęła na koszty. Nie jesteśmy na nie. Po prostu chcemy się dowiedzieć, jakie korzyści mieszkańcom Olsztyna stworzy elektrociepłownia. Inwestycja na pewno jest nam potrzebna do rozwoju miasta, ale kwestie finansowe muszą być wyjaśniane.

Właśnie wyjaśnieniu między innymi kwestii związanych z finansami, jak i ochrony środowiska poświęcone były warsztaty zorganizowane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Olsztynie. Eksperti potwierdzili, że wzrost cen ciepła produkowanego z węgla jest nieunikniony, a zatem projekt ciepłowniczego systemu wielopaliwowego jest najlepszą obroną interesów odbiorców ciepła. Jednym z głównych założeń jest utrzymanie możliwie najniższego, konkurencyjnego poziomu cen ciepła w mieście.

Dla tych osób, które nie mogły wziąć udziału w czwartkowych warsztatach, kompleksowa informacja o projekcie, czyli tzw. księga projektu, wraz innymi dokumentami, między innymi raportem oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, dostępna jest na stronie www.ec.olsztyn.pl.

PAWEŁ JUSZCZANIN